

Dolar w Warszawie
246.000.

CENA PRENUMERATY:		
Miesięcznie w Łodzi		mk. 35,000
" " kraju		" 40,000
" " zagranicą		" 60,000
Odnoszenie do domu 5000 mk. miesięcznie „Kurier Wieczorny” łącznie z „Głosem Polskim” wraz z odniesieniem 80000 mk. miesięcznie		

Cena numeru 1500 mk.



Wielki erotyczny dramat współczesny w 2-ch serjach i 12 aktach wyświetlanych jednocześnie. W rolach główn. **Margit Barnay, Lidja Salmonowa i Paweł Węgner.**

Za miesiąc będziemy mieli Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Dzisiejsza giełda berlińska.
BERLIN, 16 sierpnia. III przedgiełda
Warszawa 1200, marka polska 117
New Jork 300000, Londyn 1375000
Paryż 164400, Wiedeń 4237, Praga 8770
ja 543200, Helsingfors 831000, Holandia
Włochy 128900, Belgia 137900, Szwajc
100000, Christiania 502500, Kopenhaga
56900.

Adam Stank...

SOPJA, 15 lipca. (Rps). Właściwym miejscowym w Warnie udało się zatrzymać motorówkę Syzyf, przybyłą tajnie z Chersonia. Na motorówce przybyło 5 rentów bolszewickich, którzy wylądowali na pustynnym wybrzeżu w odległości 7 kilometrów od Warny, gdzie zwykle lądują kontrabandziści i aienici bolszewicy i gdzie aresztowano niewinnego sekretarza III międzynarodówki. Kolarowa, przybyłego z Rosji sow. Aresztowani bolszewicy nie posiadali żadnych dokumentów i oświadczyli, że zbiegli z Chersonia, ratując się przed głodem i za ostatnie pieniądze kupili motorówkę. Nie wyglądali jednak na głodnych i posiadali przy sobie znaczne sumy w walucie i kosztownościach. Władze bułgarskie postanowiły odesłać ich z powrotem do Rosji sow.

Trzy tragiczne wypadki jednego dnia.

Dzisiaj o godz. 10 zrana w domu przy ul. Wschodniej pod nr. 4 miał miejsce tragiczny w swej istocie wypadek. W domu tym na trzeciem piętrze zamieszkuje pokój z kuchnią niejaka Łajbowiczowa z trojgiem drobnych dzieci. Maż tej nieszczęśliwej kobiety długo borykał się z przeciwnościami losu, aż wreszcie, zniechęcony do ciężkich warunków, spałował tobolek, wziął w kieszeń kilką w pocie czoła zaoszczędzonych groszy i wyruszył do Ziemi Obiecanej, by tam szukać omijającego jego dom szczęścia, pozostawiając tutaj na łasce opatrności żonę i dzieci. Biedna kobieta, pozostawiona w niedostatku własnemu losowi, ciężko musiała pracować na wyżywienie swych pociech, szczególnie, że meżowi wiodło się, jak to zwykle na początku, niebardzo dobrze, tak, że rzadko i w niewystarczającym stopniu mógł wspierać listami pieniężnymi pozostawioną w Łodzi rodzinę.

rego treści tekst się już nigdy nie dowie, a gdyby się nawet dowiedziało, to nie potrafiłby znaczenia jego zrozumieć, dość, że z całej siły przylgnęło do okna. Rozległ się brzdęk wybitej szyby i wśród przeraźliwych krzyków licznie zgromadzonych na podwórzu kobiet i dzieci mały łeś wypadł z 3-go piętra na bruk.

Wezwano natychmiast lekarza pogotowia, który, niestety, mógł już stwierdzić jedynie zgon z powodu pęknięcia czaszki i wytręśnięcia mózgu.

Straszny ten wypadek przyprawił nieszczęśliwą matkę o wstrząs nerwowy, chodzi, jak biedna, nie mogąc ani jednej łzy uronić. Serce matczyne pęka z bólu i rozpacz. Biedna kobieta w kółko tylko mówi o tem, co powie maż, gdy się o tym ciósie dowie.

* * *

Nieuwaga rodziców, pochłoniętych walką o chleb powszedni i

Matka musiała zarabiać na utrzymanie, a jednocześnie sprzątać mieszkanie, gotować i prać. Nic więc dziwnego, że nie zostawało ani chwili czasu na opiekowanie się dzieckiem. Rezultat tego mimowolnego zaniedbania nie kazał długo na siebie czekać.

Dzisiaj rano, gdy matka właśnie zajęta była w pokoju sprzątaniem i zamiataniem, synek jej, 4-letni, Icek Abram siedział w kuchni na oknie i bawił się obserwowaniem ruchu na zaledzionem podwórzu. Nagle dziecko, czy to zauważyło jakąś wyjątkowo absorbującą scenę, czy też zamyśliło się nad jakimś ważnym problemem, o któ-

nie mających czasu opiekować się dziećmi, spowodowała jeszcze jeden tragiczny wypadek. Wczoraj po południu 3-letnia Marynia Okupska, córeczka robotnika, zamieszkalego przy ul. Wierzbowej pod nr. 6, wypadła z okna 1-go piętra, odnosząc ogólne obrażenia ciała.

Przy ul. Ewangelickiej nr. 18 wypadł z okna 1-go piętra na bruk 9-letni Stanisław Kwiatkowski, za mieszkały przy ul. Ewangelickiej nr. 10.

Obydwum ofiarom nieszczęśliwych wypadków lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy, odwożąc je następnie do szpitala Anny Marii na Widzewie.

Dokąd pójść ??



Dziś! Dziś!
„Gniazdo miłości”
 Wielki erotyczny dramat współczesny w 2-ch serjach i 12-tu aktach wyświetlanych jednocześnie.

Dementi.

BERLIN. 15 sierpnia. (AW). — Biuro Wolffa dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że wbrew pogłoskom Anglia nie wysłała żadnej oddzielnej noty do Niemiec.

(1) WARSZAWA, 16-8. Głędła walutowa, jak zwykłe, rozpoczęła się rano w nastroju ospałym i niepewnym, w oczekiwaniu informacji zagranicznych.

Około godz. 10,30 dawały się słyszeć następujące kursy:

Belgia	11200
Berlin	0,07
Christiania	40250
Holandia	96300
Kopenhaga	45150
Londyn	1120000
New Jork	245000 — 242500
Kanada	236000
Paryż	13500
Praga	7120
Szwajcaria	44300
Włochy	10400
Sztokholm	68350
Wiedeń	340
Bony-złote	40000

Tendencja chwiejna utrzymywała się do godziny 11, a niepewność kulisy spowodowała nawet dalszą zniżkę walut wysokocennych. Natomiast nadchodzące z Niemiec wiadomości wpłynęły na chwilowe wycofanie z podaży marki niemieckiej przy wzrastającym na nią popycie. Notowano:

Belgia 11000
Holandia 92500
Londyn 1175000
New Jork 242000—235000
Paryż 13250
Praga 7200
Szwajcaria 44000
Wiedeń 345
Włochy 10400

Okolo południa giełda się ożywiła; kursy znacznie się podniosły, a szczególnie marka niemiecka, która zyskała przeszło 60 proc. w stosunku do godzin porannych. Płacono:
Dolary 275000
Marki niemieckie 0,11
Zapoczątkowana, zwyższa utrzymywała się, przyczem coraz trudniej było o markę niemiecką. Okolo godz. 1 za dolary płacono 285000. Marki niemieckie chcieli kupować po 0,12, ale posiadacze żądali za gotówkę 0,15 i więcej.
Następnie dolary troszeczkę osłabły. O godz. 1,30 obracano nimi po 280000. Natomiast marka niemiecka utrzymała się na osłęgniętym poziomie, przyczem wstrzymywano się od kupna z powodu wielkiego arbitrażu na Gdańsk i Berlin, które to miasta notowały markę polską okolo 12, a więc, po przeliczeniu, wszystkiego 8,5 fen. pol. za markę niemiecką.

Wyczekujące usposobienie trwało aż
Do otwarcia giełdy oficjalnej,
na której ustalono następujące
kursy:

Belgja	11
Berlin	0,08
Londyn	1210
Nowy Jork	2 6
Paryż	1360
Praga	7200
Szwajcaria	44300
Wiedeń	249
Włochy	10500

Tendencja zniżkowa

Gielda akcjoŭa.

Bank dyskontowy 875 — 860 — 900
Bank haudl. 1400 — 1300
Bank dla H. i P. 390 — 220
Bank kredyŭ warsz. 270 — 290
Bank małop. 100 — 102,5

„Le roi est mort, vive le roi“!

Już jest p. Kucharski, już niema p. Korfantego.

WARSZAWA, 16 sierpnia. (Telef. od nasz. koresp.). „Kurjer Wieczorny” dowiaduje się, że na sobotniej tajnej naradzie u p. Włosa została zdecydowana sprawa teki ministerstwa skarbu.

W przeciągu najbliższego tygodnia tękę tę obejmie p. Kucharski. Co się zaś tyczy teki ministra przemysłu i handlu, to stronnictwa prawicowe cofnęły się od swoich żądań, co do powierzenia jej p. Korfantemu.

Losów jednak tej teki nie zdecydowano.

Urzednicy państwowi, pociągnijcie paski!

I czekajcie z głodnymi żołądkami do sesji jesiennej.

WARSZAWA, 16 sierpnia. (Tel. od nasz. koresp.). Dzisiejsze posiedzenie senatu bezwzględnie ma być zakończeniem sesji parlamentu.

Sprawa uposażenia urzędników państwowych, która wskutek zastrzeżeń senatu nie została załatwiona w czasie bieżącej sesji, została odłożona do sesji jesiennej.

Nigdy Piłsudski nie był popularniejszy niż za rządów Chjeny! Piłsudski w Wilnie.

Znowu tam, jak niedawno we Lwowie, tłum wyprzągł konie z powozu Marszałka i odwiózł go do domu.

Wczoraj o godzinie 10 rano przybył do Wilna marszałek Piłsudski. Na peronie powitali marszałka przedstawiciele władz wojskowych z generałem Rydzem Smigłym na czele, korpus oficerski, przedstawiciele różnych instytucji oraz licznie zebrana publiczność. Kompania honorowa ze sztandarem przy dźwiękach hymnu narodowego oddała honory. Przed dworcem tłum wyprzągł konie z powozu marszałka i wśród okrzyków na jego cześć przewiózł go przez Ostrą Bramę, ulicą Adama Mickiewicza, Jagiellońską, przed dom na ulicy Portowej, gdzie marszałek zamieszkał u rodziny.

Szynka u Schenkera.

Władze krakowskie dokonały w ostatnich dniach szeregu rewizji w chłodniach miejscowych masarzy, gdzie znaleziono wielkie ilości słoniny, smalcu i mięsa wieprzowego. W magazynie na dworcu towarowym należącym do firmy trans-

portowej Schenker i S-ka, znaleziono 75.000 kg. słoniny amerykańskiej i 15.000 kg. smalcu, oraz większą ilość mleka skondensowanego. Zapasy te leżały tam od dwóch miesięcy, czekając dalszej zwyczajnej cen.

Ty stara wiedźmo! Ty dziewczko! Ty bydlaku!

Tak przemawia pan kontroler do robotników, których siłą zmuszono do wstąpienia do ósemki.

Szanowny Panie Redaktorze!

Kilku z nas robotników, pracujących w państwowym monopolu tytoniowym, przy ul. Zagajnikowej, zapytujemy się Sz. Pana Redaktora, czy jest możliwe podać do wiadomości publicznej niecie i aroganckie postępowanie kontrolera w danej instytucji, Ludwika Koldego, którego to postęпки podajemy poniżej.

W traktowaniu robotników kontr. Koldego używa słów tak brutalnych, jako to: „ty stara wiedźmo, psiekrew! Ja ci pokażę!” Zaznaczamy, że maż wspomnianej kobiety zginął tragiczną śmiercią w danej instytucji, zabity przez winę, pozostawiając tę „stara wiedźmo” i dwoje małoletnich dzieci, których opieką miała się zająć dana instytucja, a zajęła się w ten sposób, że obelgi kontr. Koldego pod adresem żony zabitego robotnika spowodowały zemdle nie biednej kobiety, tak iż musiano zawezwać pogotowie, które odwiozło ją do szpitala w stanie ciężkiego ataku serca, w dniu 13 sierpnia 1923 r.

Następnie na widok kontrolera Koldego każda z robotnic drży, gdyż najmniejszy szczegół, który się nie podoba kontr. Koldemu powoduje wyrazy „ty, dziewczko, ty bydlaku podły! ja cie nauczę!”, a za najmniejszym odezwaniem się robotnik zostaje zwolniony na dzień od pracy, a ostatecznie wydany.

Zapytujemy się, gdzie jest nasz związek „nr. 8”, gdzie prawie siłą byliśmy zmuszeni się zapisać, gdyż w przeciwnym razie jest się za bramą? Musimy tu nadmienić, iż kontr. Koldego stara się o względy prawie każdej ładnej panienki i jeżeli nie otrzymuje wzajemności, stara się do tego stopnia napiętnować ją, iż dana robotnica musi dobrowolnie usunąć się od pracy. Podpisów tu nie możemy załączać, gdyż chodzi nam o kawałek chleba, a bardzo byłoby pożądane odkrycie zakulisowego żyć ciał monopolu tytoniowego „państwowego”, gdzie się dużyby jeszcze niecnwych faktów odsłoniło.

Robotnik.

Łódź, dnia 14 sierpnia 1923 roku.

Ten, który walił pięścią w stół.

General Hoffman o pokoju brzeskim.

LONDYN, 15 sierpnia. (Rps). — „Manchester Guardian” zamieszcza wyjątki ze wspomnień znane go generała Hoffmana, szefa sztabu frontu wschodniego armii niemieckiej podczas wielkiej wojny i jednego z twórców pokoju brzeskiego. Między innymi generał Hoffman poświęca oddzielny rozdział swych pamiętników pertraktacjom brzeskim i szczegółowo opisuje wątpliwości, jakie miał sztab niemiecki co do możliwości

procedowania pertraktacji pokojowych z bolszewikami. Mówi o roli Ludendorfa podczas tych pertraktacji, porusza również Hoffman sprawę polską i nadmienia o swych starciach z wszechmocnym dyktatorem z powodu różnicy poglądów na tę sprawę. Hoffman wskazuje, że Hindenburg i Ludendorf zdołali przeformować w Brzeszcu swój program w sprawie polskiej wbrew opinii kierujących kół politycznych Niemiec i wbrew zda

niu samego Hoffmana, który uważał takie rozwiązanie sprawy polskiej za szkodliwe dla Niemiec. Hoffman wspomina, że o mało nie był zmuszony podać się do dymisji wskutek tego, że pozwolił sobie wypowiedzieć poglądy na sprawę polską, niezgodne z zapatrywaniem Ludendorfa, przyczem uczynił to, składając sprawozdanie o sytuacji samemu cesarzowi Wilhelmmu.

I oni obchodzą „cud nad Wisłą”.

MOSKWA, 15 sierpnia. Z rozkazu rewolucyjnej rady wojennej w ciągu b. m. we wszystkich oddziałach armii czerwonej, które brały udział w r. 1920 w wojnie polsko-bolszewickiej, mają być urzadzone zebrania i wygłoszone

referaty na temat ofensywy sowieckiej przeciwko Polsce i bitwy pod Warszawą. W instrukcjach, rozdanych z tej okazji oddziałom bolszewickim mówi się, że podczas prelekcji należy zwrócić specjalną uwagę „na przyczyny naszych

niewpodań i metody ulepszenia naszych braków”. Na zebraniach, które odbędą się w Moskwie, mają wygłosić mowy główni przywódcy armii czerwonej w bitwie pod Warszawą.

Działalność Szpiegowskiego Krzyża.

SOFJA, 15 sierpnia. (Rps). Specjalna komisja, wyznaczona przez rząd bułgarski dla zbadania papierów, odebranych podczas rewizji w misji sow. Czerwonego krzyża i u poszczególnych bolszewików doszła do wniosku, że z organizacją Czerwonego krzyża łączyła misję bolszewicka tylko pieczęć ze znakiem czerwonego krzyża i takąż nazwa. Poza tem t. zw. mi-

sia czerwonego krzyża zajmowała się wyłącznie szpiegostwem politycznym i wojskowym i propaganda komunistyczna. Wśród papierów, odebranych podczas rewizji znaleziono szczegółowe listy działaczy antybolszewickich wszelkich narodowości, szczegółowe dane o dylokacji armii bułgarskiej, serbskiej, rumuńskiej i greckiej. Listy nazwisk wyższych dowódców wszystkich armii bal-

kańskich, mapy strategiczne, raporty o stanie uzbrojenia armii państw bałkańskich i t. d. Misja sow. w Sofii była ośrodkiem propagandy komunistycznej dla całego półwyspu Bałkańskiego. Stąd byli wysyłani agenci propagandy do Serbii, Grecji i Rumunii i stąd otrzymywali oni instrukcje i pieniądze; listy tych agitatorów również znajdują się w ręku władz.

WINSZUJEMY!

BIAŁOGRÓD, 15 sierpnia (Rps). Jak donoszą z Londynu, książę Paweł Karageorgiewicz, brat stry-

jeczny króla Aleksandra, syn ks. Arsena, zareczył się z księżniczką Olgą grecką, córką ks. Mikołaja i

wielkiej księżniczki rosyjskiej Heleny. Księżniczka jest prawnuczką cesarza Aleksandra II.

Prezydent Rzeczypospolitej w Radomiu.

RADOM, 16 sierpnia. (Tel. wł.) Na jutrzejszą uroczystość wręczenia sztandaru 72 p. p. przybędzie do Radomia Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski.

Przyjazd Prezydenta projektowany jest samochodem szosa kielecka od strony Przytyka i Nowego Miasta.

Walka z komunistami w Finlandji.

HELSINGFORS, 15-go sierpnia. (Rps). Ogłoszono tu komunikat urzędowy o aresztowaniach komunistów, jakie miały miejsce w ostatnich dniach. Komunikat ten między innymi mówi: „Antypaństwowa działalność komunistów została ujawniona w całej pełni. Z rozkazu wyższych władz aresztowano około 90 komunistów w miejscach, w których ukrywali się oni. Aresztowano głównych kierowników partii komunistycznej, komunistycznych członków sejmiku, redaktorów gazet komunistycznych, sekretarzy okręgowych komitetów partii komunistycznej i innych działaczy komunistycznych, prowadzących robotę partyjną w celu zdrady państwa. Zamknięto wszystkie wydawnictwa komunistyczne, kluby i t. p. Odnosne rozporządzenia zostały również wysłane na prowincję do miast: Abo, Viborg i Kuopio. Aresztowania zostały spowodowane wyłącznie antypaństwowa działalnością komunistów, skierowaną w celu obalenia istniejącego rządu i zaprowadzenia anarchii w kraju. Rząd rozporządza wszelkimi dowodami popełnienia przez aresztowanych zdrady państwa i ich związku z III międzynarodówką. Powodem wystąpienia miało posłużyć strejk robotników przemysłu budowlanego”.

Oczekują tu, że spodziewany proces wyjaśni szczegóły działalności agitacyjnej miejscowej misji sow.

Pracownicy gastronomiczni wzięli w rękę sprawę uregulowania cen w restauracjach.

(14) Dnia 14 b. m. w sali okręgowej komisji klas. zw. zawodow. odbyło się zebranie związku zawodowego pracowników przemysłu gastronomicznego, na którym rozpatrywano kwestję, związaną z organizacją spółdzielni gastronomicznych, oraz sprawę podwyżki płac dla kuchmistrzów.

Referent, prezes Bawarski, wskazywał na grożące pracownikom bezrobocie w skutek masowej likwidacji zakładów gastronomicznych. Na ten stan wpływają w wielkiej mierze również zarządzenia czynników rządowych, które za pośrednictwem urzędu, akcyyz redukuje ilość zakładów gastronomicznych. Na zgłaszane w tej sprawie przez związek interpelacje władze zachowują uporczywe milczenie.

Powołując się na uchwałę wydziału wykonawczego, mówca nawoływał zebranych do deklarowania odpowiednich sum na organizowanie własnej spółdzielni. Dalej mówca stwierdził, że przyszła spółdzielnia, mająca za zadanie dostarczenie konsumentom tanich i zdrowych potraw, będzie jednocześnie regulatorem cen restauracyjnych w całym przemyśle gastronomicznym.

Po referacie zebrani członkowie złożyli 400 zł. pol., uchwalając jednocześnie, że każdy członek związku obowiązany jest złożyć na ten cel najmniej 30 złotych polskich.

Udziały są imienne, a zatem wyklucza się możliwość odsprzedażania udziałów.

W sprawie podwyżki płac postanowiono zażądać jednorazowej podwyżki w sumie 250 tys. marek i regulacji tygodniowych płac zarobkowych na podstawie orzeczeń komisji parytetycznej związku włóknistego. Wychodząc z założenia, iż obliczenia komisji statystycznej nie są opierane na cenach odzieży, związek postanowił wystąpić pod adresem restauratorów z żądaniem, dostarczania pracownikom niezbędnych do pracy części garderoby specjalnej.

Między innymi postanowiono również zwrócić się do magistratu z żądaniem, ażeby w skład komisji sanitarnej, mającej za zadanie czuwanie nad higienicznym stanem restauracji powoływać pracowników gastronomicznych. Magistrat poprzedni żądaniu temu uczynił zażość, obecny zaś ani razu nie wezwał członków związku, celem dalszego dokonywania odpowiednich lustracji zakładów gastronomicznych.

Składajcie datki na ofiary Górnego Rynku!